PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, środa 10 września 1930 r. Nr. 207.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

PO KONFERENCJI AGRARNEJ.

Izwiestja 7.IX, analizując wyniki agrarnej konferencji w Warszawie, twierdzą, że Jugosławja i Rumunja wystąpiły na tej konferencji z uzgodnionym do szczegółów wspólnym programem. Na poprzednich konferencjach w Bukareszcie i Sinaia obydwa państwa zawarły porozumienie co do zwalczania nie tylko sowieckich produktów zbożowych, lecz również sowieckiego drzewa i nafty. Tłomaczy się to tem, że przemysł leśny zarówno w Jugosławji, jak i w Rumunji już trzeci rok przeżywa ostre przesilenie. W takim samym stanie znajduje się rumuński przemysł naftowy, a zwiększający się eksport zboża sowieckiego na rynki światowe spowodował przesilenie rolnicze w Jugosławji, Rumunji i Polsce. Eksport nafty, drzewa i zboża jest dla Rumunji i Jugosławji podstawą całego handlu zewnętrznego. Dlatego też największym problematem dla tych państw w chwili obecnej jest zdobycie rynków dla swego eksportu. Tem właśnie należy tłomaczyć, że Rumunja i Jugosławja gorąco sprzyjają utworzeniu bloku państw agrarnych i stoją na czele wyprawy, rozpoczętej przez państwa kapitalistyczne przeciwko sowieckiej nafcie, drzewu i produktom zbożowym.

Paevaleht 2.IX podkreśla pozytywne wyniki konferencji agrarnej, przyczem opiera się na przemówieniu ministra Janty - Połczyńskiego. Uczestnicy konferencji postanowili zbadać sposoby reorganizacji eksportu i zbudowania sieci elewatorów, stworzenia specjalnego organu dla handlu zbożem i uregulowania rynków eksportowych. Postanowiono pozatem natychmiast stworzyć techniczną komisję finansową celem wyszukania kredytów rolnych.

Rahva Söna 3.IX (socjal est. dzienn.) omawiając konferencję agrarną w Warszawie, twierdzi, że dała ona rezultaty wątpliwe, gdyż nic na niej nie zdecydowano co naprawdę mogłoby uzdrowić gospodarkę zainteresowanych państw, a mowy wygłoszone przez obecnych tam dyplomatów przypominały raczej toasty. Niemcy i Rosja uważają, że konferencja była skierowana przeciw nim, a inne państwa Europy, widząc słabą sytuację finansową uczestników konferencji, nie mają do nich zaufania. Dziennik ubolewa, że Niemcy i Austrja nie zostały zaproszone i dodaje, że Estonja tańczy tak, jak Polska jej zagra.

Paevaleht 26.VIII podaje wywiad z p. posłem R. P. Libickim w sprawie konferencji agrarnej. Wywiad strzeszcza cel usiłowań Polski stworzenia bloku państw agrarnych, podyktowanych jedynie względami natury gospodarczej. Blok agrarny nie jest skierowany przeciwko państwom przemysłowym.

Wszystkie pisma belgradzkie z drugiej połowy sierpnia, umieszczają szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji agrarnej w Warszawie, wypowiadając się z wielkiem uznaniem o innicjatywie rządu polskiego i wyrażając nadzieję, że konferencja doprowadzi do polepszenia ogólnej sytuacji gospodarczej w Europie. Ze specjalnym naciskiem we wszystkich pismach podkreślone zostało, iż Rumunja i Jugosławja występują solidarnie na konferencji warszawskiej, opierając się na zasadach ustalonych w Sinaia.

De Maasbode 2.IX podkreśla, że rezultaty konferencji agrarnej w Warszawie są natyle zdumiewające, że zmuszają Zachód do opamiętania się. Wprawdzie koordynacja handlowo - polityczna tak szybko nastąpić nie może, lecz zasadniczo porozumiano się odnośnie bardzo ścisłej współpracy, tak, iż uzyskiwanie daleko idących celów może być pozostawione normalnemu rozwojowi. Omawiając rezolucje konferencji, dziennik zaznacza, że kompleks tych kwestji ma czysto ekonomiczne znaczenie, aczkolwiek nie da

się zaprzeczyć, że dla większości zainteresowanych ostrze reolucji skierowane jest wyraźnie przeciw Niemcom. Dla Schiele'go musi być rozczarowaniem, iż jego akcja tak szybko natrafiła na kontrakcję, dążącą ku wspólnemu frontowi przeciw Niemcom. Gdyż tworzenie bloku wschodnio - europejskiego niewątpliwie otworzy nowe szanse dla polskiego i czeskiego przemysłu kosztem konkurencji niemieckiej. Polska dyplomacja uczyniła tu niezwykle zręczne posunięcie. Wspominając jeszcze o opinji Maniu, iż konieczna jest ścisła współpraca wszystkich państw naddunajskich, dziennik pisze, że jest pocieszającym objawem, iż takie idee acz późno, jednak rozpowszechniają się. Europa wschodnia daje pod tym względem zachodowi dobrą lekcję.

POLSKA, Z. S. R. R. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Izwiestja 7.IX, omawiając wywiad premjera łotewskiego Celminsza z przedstawicielem litewskiej agencji telegraficznej, zaznacza, że wywiad ten jest bardzo niejasny i dwuznaczny. Wywiadu swego premjer Celminsz udzielił bezpośrednio po naradzie z ministrem spraw zagranicznych Estonji — Lattikiem, która, jak zaznaczył sam Celminsz, odbyła się w sali, gdzie przed 10-ciu laty uczyniona była pierwsza próba organizacji bloku bałtyckiego. Sądząc z oświadczenia Celminsza, podczas narady doszło do całkowitego porozumienia w całym szeregu zagadnień politycznych. Jest ogólnie znanym fakt, podkreślają „Izwiestja", że Estonja otwarcie i ostentacyjnie popiera Polskę, zwłaszcza wobec Litwy. Dlatego też oświadczenie Celminsza, iż Łotwa nie naruszy interesów Litwy podczas rozważania sprawy polsko-litewskiej komunikacji tranzytowej, jest dwuznaczne, tembardziej, że Łotwa w tej sprawie podzieliła punkt widzenia Polski. W końcu „Izwiestja" zarzucają Celminszowi, iż przywiązuje znaczenie do warszawskiej konferencji agrarnej jako do środka zwalczania kryzysu rolniczego na Łotwie. Takie stanowisko premjera łotewskiego świadczy, iż Łotwa zamierza popierać niebezpieczną dla niej politykę militaryzmu polskiego.

Ostpreussische Ztg. 4.IX w art. wst. p. n. „Polens Ostseemacht" wskazuje na podróż prez. Mościckiego do Tallina, na konferencję agrarną, na usiłowania Polski zbliżenia z Litwą oraz wzmożoną działalność antygdańską i pisze: Polska próbuje narzucić się państwom Bałtyku jako czynnik kierowniczy. W „korytarzu" Polska posiada dużo wojska. Rozbudowa Gdyni i Helu czyni wielkie postępy. Dzięki Wileńszczyźnie, udało się Polsce oddzielić Niemcy i Litwę od Rosji W Finlandji, Estonji i Łotwie Polska zajmuje stanowisko dominujące. Obecnie Polska chce uczynić z W. M. Gdańska narzędzie swej polityki bałtyckiej i faktem jest, że Gdańsk, niepopierany należycie przez Rzeszę, coraz bardziej musi ulegać temu naciskowi polskiemu. Polska chce nawet Litwie odstąpić Suwalszczyznę, byle z nią osiągnąć porozumienie i utworzyć blok państw bałtyckich pod hegemonją Polski. Dlatego musi Rzesza prowadzić w przyszłości politykę ofenzywy na niemieckim Wschodzie i popierać kwestje graniczne, aby unieszkodliwić wpływy polskie.

POLSKA A GDAŃSK.

Ostpreuss Ztg. 7.IX w obsz. art. wst. p. n. „Polnischer Militarismus in Danzig" twierdzi, że „Sokół" i inne organizacje gimnastyczne polskie są wojskową strażą przednią Polski, mają one bowiem inny charakter, aniżeli podobne organizacje niemieckie. Wielu urzędników ministra Strasburgera, to oficerowie, którzy zajmują się nietylko szpiegostwem, ale i wychowaniem wojskowem imigracyjnego elementu polskiego w Gdańsku. Towarzystwo „Gedania" posiada np. obok wielu sekcyj, także sekcję strzelania z armat małokalibrowych. Warszawskie i gdańskie władze polskie finansują „Gedanię", która widocznie przez współpracę z organizacjami sportowemi dąży do zdobycia kierowniczgo stanowiska w życiu sportowem na wschodzie niemieckim. Niemieckie organizacje sportowe w Gdańsku i na niemieckim wschodzie nie powinny utrzymywać z „Gedanią" żadnych stosunków, gdyż jest ona organizacją wojskową. Niemieckie organizacje sportowe w Gdańsku i nad Bałtykiem winny zająć się tą sprawą i nie popierać militarystycznej organizacji polskiej.

Söfarts Tidende 29.VIII (Kopenhaga) zamieszcza wrażenia swego korespondenta z ostatniej jego podróży do Gdyni. Koresp. pisze m. in.: „Wobec dwuch sąsiadów — Niemiec i Rosji, nastawionych nieprzyjaźnie, musiała Polska mimowoli szukać innych rynków dla swojej rozwijającej się produkcji, która w dawniejszych czasach miała główny swój zbyt u obu tych sąsiadów. Na skutek tego, jak i wobec ogólnego wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego, rozwija się eksport przez oba polskie porty (Gdańsk i Gdynię). Wzrost eksportu, zresztą również i importu, powoduje konieczność rozbudowy jeszcze dalszej obu portów. W tych okolicznościach wytoczył Gdańsk skargę przeciw Polsce o uprzywilejowanie przez nią własnego jej portu — Gdyni. Takie przedstawienie stanu rzeczy wcale nie odpowiada prawdzie. Nie trzeba zapominać, że jeśli traktat wersalski dał Polsce prawo do korzystania z Gdańska jako portu, to nie narzucił on Polsce obowiązku, aby korzystała wyłącznie z niego".

POLSKA A NIEMCY.
SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.
POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Le Temps 9.IX w art. wst. omawia kampanję wyborczą w Niemczech i przychodzi do wniosku, że bezwzględnie zagadnienia polityki zagranicznej wzięły górę nad sprawami natury gospodarczej, że przywódcy partji umiarkowanych wygłaszają mowy, niczem nie różniące się od mów nacjonalistycznych. Tak np. Scholtz na zebraniu partji ludowej w Berlinie nazywał granice wschodnie „niemożliwemi do utrzymania", a v. Seeckt postawił sprawę jeszcze wyraźniej, gdyż powiedział, że nie widzi wrogów ani na lewicy, ani na prawicy, lecz „poza granicami Rzeszy" i że przyszłość Niemiec leży w nowej, silnej armji. Dziennik dodaje, że nikt w Europie nie może mieć złudzeń co do znaczenia takich słów, wypowiedzianych przez osobistość tej miary i wagi, jak v. Seeckt. Nie można liczyć na niemiecką współpracę pokojową, lecz również nie można się spodziewać wewnętrzne-

go uporządkowania umysłów. Niemcom grozi dyktatura wojskowa lub chaos bankructwa.

L'Echo de Paris z 9.IX zamieszcza dłuższą depeszę Havasa o antyniemieckich demonstracjach w Poznaniu, podając zarazem treść powziętych rezolucji.

L'Echo de Paris z 9.IX stwierdza, że rezultat przemówień Treviranusa nie dał na siebie długo czekać, gdyż już 7 września w Landau — mieście, tak niedawno opuszczonem przez wojska aljanckie przed ks. Ruprechtem defilowało 50,000 uzbrojonych żołnierzy. Szalony entuzjazm, z jakim tłumy witały żołnierzy, dowodzi, że dusza niemiecka nic się nie zmieniła i że to czego najbardziej dziś pragnie to jest wojna.

L'Echo de Paris z 9.IX zamieszcza pierwszy z serji artykułów Paul Bourson'a o Poznaniu, w którym autor pisze, że miasto to jest dziś najbardziej polskie w całym kraju a może i najbardziej katolickie. Starsze pokolenie mówi jeszcze po niemiecku, ale młodsze nie rozumie zupełnie tego języka. Poznań, mimo ponurych przepowiedni niemieckich, jest dziś w stanie kwitnącym i z całą energją zaciera ślady dawnego panowania Niemców.

Le Journal 7.IX w alarmującym artykule wstępnym porusza kwestję niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla Europy osoba Hitlera. „Le Journal" twierdzi, że stanowisko Hitlera przedstawia dziś znaczną siłę, i osiągnie zapewne w Reichstagu koło 50 głosów, a temsamem wejdzie w skład rządu. Hitler, który—jako poddany austrjacki — nie może być posłem, dąży skrycie do dyktatury, a, nie posiadając wyraźnego programu wystawia dewizę „Freiheit, Brot und Raum" i grupuje dookoła siebie w ten sposób wszystkich malkontentów. Nie należy się mieć wątpliwości co do tego, że jest to partja nienawiści, skierowana przedewszystkiem przeciwko Francji i Polsce.

Journal des Débats 6.IX utrzymuje, że pewna część prasy międzynarodowej zbyt lekceważy akcję Treviranusa, traktując ją jako wewnętrzny manewr niemiecki, mający na celu odwrócenie opinji Niemiec od obecnego groźnego przesilenia. „J. d. Déb." twierdzi, że jest to akcja obliczona na długą metę; chodzi tu o stopniowe przyzwyczajanie opinji świata a to w celu postawienia jej następnie przed faktami dokonanemi. Należy więc odrazu energicznie odeprzeć te pretensje niemieckie i wykazać Niemcom, że ostatecznym wynikiem ich dążeń — zarówno do „Anschlussu", jak i do rewizji granic — byłaby wojna.

Journal des Débats z 5.IX, notując niemieckie głosy potępienia dla akcji Treviranusa zaznacza od siebie, że głosy te nie są szczere; chodzi tu w pierwszym rzędzie o uspokojenie zagranicy oraz o zwolnienie zbyt szybkiego tempa, wziętego przez pewne koła niemieckie.

Königsb. Allg. Ztg. 7.IX, przytacza wyjątki z książki lorda d'Abernona, b. ambasadora angielskiego w Berlinie, który istnienie „korytarza" uważa za szkodliwe i twierdzi, że Polska nie może rościć sobie więcej pretensji do własnego morza, niż n. p. Czechosłowacja; podobnie jak ta ostatnia, Polska mogłaby się zadowolnić wolną strefą morską w Szczecinie.

Königsb. Allg. Ztg. 3.IX zamieszcza p. n. „Front czeski przeciw Prusom Wschodnim" obsz. koresp. z Pragi, w której cytuje głosy prasy czesko-słowackiej, która w całości stanęła po stronie polskiej, potępiając usiłowania rewizyjne Niemców. Dziennik dodaje od siebie: „To stanowisko Czechów utrudnia walkę z polską inwazją nad Bałtykiem".

Osteroder Ztg. 29.VIII w art. p. n. „Das Schicksal Memels" proponuje poprostu zabór Kłajpedy, a to wobec możliwości zupełnej jej utraty, w związku z polepszeniem się stosunków polsko-litewskich. Dziennik pisze: „Wystarczy w tym celu poprostu wkroczyć do Kłajpedy. Litwa się nie obroni. Polska będzie krzyczeć, ale Francja nie pozwoli jej na wojnę. Inne państwa uznają fakt dokonany, a Litwa będzie i tak musiała żyć w zgodzie z Niemcami. Prestige międzynarodowy Niemiec w ten sposób wzrośnie".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA RADY LIGI. PROJEKT PANEUROPY.

Le Journal z 8.IX w art. Saint Brice zastanawia się nad losami projektu Brianda i stwierdza, że trzeba zarzucić stare metody, przy których możliwa była tylko walka, a nie współpraca. Uzgodnienie poglądów, jak to widać z dotychczasowych odpowiedzi, będzie rzeczą trudną, tem bardziej że wiele jest zadrażnień, które trzeba załatwić przed zawarciem federacji europejskiej. Bezwzględną dotychczasową korzyścią tego projektu, jest ogólne uznanie, jakie wyrażono dla Ligi Narodów — a to już jest wiele.

Jednak oddanie projektu Brianda do specjalnej komisji byłoby równoznaczne z pogrzebaniem całej sprawy.

L'Ere Nouvelle z 7.IX zaznacza, że odesłanie projektu Brianda do specjalnej komisji jest zwykłą procedurą dla każdego wniosku, który ma być potraktowany realnie a nie zaś wrzucony do kosza; wobec tego wszystkie głosy alarmu i złośliwości są bezpodstawne.

L'Action Française z 8.IX stwierdza, że projekt Brianda, rozważany na konferencji międzypaństwowej, może przynieść nieobliczalne rezultaty; już dziś bowiem jest jasne, że Niemcy postawią na pierwszym planie rewizję granic i należy liczyć się z tem, że w tym względzie po za Anglją znajdą jeszcze i innych zwolenników. To też najlepiej byłoby zakończyć sprawę odesłaniem jej do komisji, czyli pogrzebem I-klasy.

Dreptatea 6.IX zamieszcza art. redaktora „Journal de Genève" — Wiliama Martin'a p. n. „Europa a Liga Narodów". Autor stwierdza, że odpowiedzi poszczególnych państw na memorandum Brianda ani

[illegible] [illegible] przyczyna wojny [illegible] ... to, że [illegible] jest to [illegible] [illegible] w tej [illegible] ... było zawsze, co w [illegible] jej [illegible] [illegible] [illegible] więc [illegible] [illegible] [illegible] wojskiem ich państw — [illegible] do [illegible] się jak do rzeczy [illegible] [illegible].

„Journal des Débats" z 26.X. [illegible] [illegible] że „Die [illegible]" [illegible] od [illegible] że głos [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] przez [illegible] [illegible] niemieckie.

„[illegible] d'le [illegible]" z 28.X. [illegible] [illegible] [illegible] lorda [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] go w Anglii, [illegible] [illegible] [illegible] uważa za [illegible] [illegible], że Polska [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

„[illegible] Alig." z 31.X. [illegible] [illegible] [illegible] w Paryżu [illegible] [illegible] w której [illegible] [illegible] czasy [illegible] która w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Niemców. [illegible] [illegible] [illegible] Czechów [illegible] [illegible] polskie [illegible] pod [illegible].

„Gazette de [illegible]" z 24.XII. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] dzieś tak [illegible] [illegible] [illegible] z Niemcami. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w ten sposób [illegible].

[illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Zdaniem Francuzów z SKF [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] ze Anglia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. To też [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] „[illegible] Genève" — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

ZAGRANICA

[illegible]

PROJEKT [illegible]

[illegible]

nie są zgodne, tak żeby można było na nich budować, ani też tak sprzeczne, by wyłączały możliwość porozumienia. Jeśli dotychczasowe próby porozumienia na terenie Ligi Narodów nie dawały wyników, to przyczyną była zbyt mała skłonność narodów do ofiar na rzecz porozumienia. Autor spodziewa się, że na obecnej sesji dojdzie łatwiej do wzajemnego zrozumienia z powodu konieczności gospodarczych. Składają się na to taryfy Stanów Zjednoczonych, dumping sowiecki i konferencje rolne w Bukareszcie, Sinaia i Warszawie, będące ważnym objawem organizowania się międzynarodowego w Europie.

Ostpreussische Ztg. 3.IX w art. wst. nawołuje rząd Rzeszy, do poruszenia sprawy kłajpedzkiej w Genewie, inaczej bowiem kraj kłajedzki będzie narażony na dalszą bezwzględną litwinizację.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA.

Izwiestja 7.IX ogłaszają wywiad z dowódcą sterowca „Hrabia Zepelin" dr. Ekkenerem, w którym Ekkener oświadczył, że podczas zeszłorocznego lotu okrężnego sterowiec niemiecki wskutek warunków atmosferycznych zmuszony był pominąć Moskwę. Dało to podstawę do pogłoski, iż pominięcie Moskwy nastąpiło z powodów politycznych. Dowództwo sterowca na życzenie rządu niemieckiego przyrzekło złożyć specjalną wizytę stolicy sowieckiej. W Moskwie „Hrabia Zepelin" zabierze pocztę i po krótkim pobycie powróci do Niemiec. Trasa lotu sterowca idzie nad wybrzeżem bałtyckiem, ponad Prusami Wschodniemi do Rygi, następnie zaś wzdłuż linji kolejowej Ryga — Moskwa.

Izwiestja 6.IX nawiązując do ostatnich demonstracyj w Budapeszcie, piszą, że byłoby przedwczesnem twierdzić, iż demonstracje 1-go września są początkiem rewolucji na Węgrzech. Masy robotnicze wyszły na ulicę, aby żądać pracy i chleba. Tego nie może im dać ani rząd Horty'ego, ani żaden inny rząd kapitalistyczny, chociażby pod kierownictwem socjalnych demokratów. Rozczłonkowanie monarchji austrjacko-węgierskiej po wojnie światowej odbyło się w ten sposób, że ani Austrja, ani Węgry nie mogą rozwijać się pod względem gospodarczym. Jedynie usunięcie traktatów pokojowych w Neilly i Trianon w drodze rewolucji komunistycznej oraz zjednoczenie wysiłków robotników i włościan państw dunajskich umożliwi polepszenie położenia klasy robotniczej. Proletarjat węgierski po 10-letniej przerwie rozpoczął walkę rewolucyjną w tym właśnie kierunku. Na tem polega znaczenie demostracyj 1-go września.

SYTUACJA POLITYCZNA W INDJACH.

Le Temps 7.IX w art. wst. omawia zerwanie pertraktacji lorda Irwin'a z Gandhim i twierdzi, że warunki, od których nie chcą ani na krok odstąpić hinduscy przywódcy, oznaczają poprostu zupełną emancypację Indji, z czem nigdy nie zgodzi się opinja angielska. Dziennik dziwi się, że Anglicy wogóle wszczynali rokowania z Gandhim, który nie jest już w stanie wstrzymać ruchu, który rozpętał. Jeżeli panhindusi będą trwać nadal w swej nieustępliwości, to konferencja mieszana mająca się odbyć w Londynie stanie się zbyteczną. Rząd będzie musiał zastosować ostre środki, gdyż nie może pozostawić samemu sobie narodu niedojrzałego do niepodległości, gdyż wpadł by on w anarchję i pod zbugne wpływy bolszewickie.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Poslednija Nowosti 5.IX donoszą z Genewy, że komisja w sprawach uchodźców rosyjskich i ormiańskich odrzuciła żądanie delegatów Rumunji i Polski, aby zalecić poszczególnym państwom przy wydawaniu paszportów nansenowskich dla uchodźców ukraińskich wprowadzenie terminu „ukraiński" zamiast „rosyjski". Przewodniczący komisji nie udzielił głosu przedstawicielowi emigracji ukraińskiej Szulginowi, który miał odczytać deklarację motywującą powyższe żądanie.

Podkarpatské Hlasy 22.VIII (Użhorod) w art. p. n. „Tajne ukraińskie organizacje a my", zwraca uwagę na fakt, że w Ameryce Ukraińcy organizują własną siłę zbrojną, celem rzucenia jej w danym momencie do Europy dla wywalczenia swego własnego kraju między Polską a Sowietami. Dziennik podkreśla, że obecnie w Polsce potajemnie wzmaga się ruch ukraiński, znacząc każdy swój krok niebywałym terorem. W końcu dziennik nawołuje do bacznego śledzenia tego ruchu i przeszkodzenia mu, by się nie przedostał na Podkarpacką Ruś, w której niebrak burzliwych elementów.

Podkarpatské Hlasy 29.VIII zamieszcza artykuł o przyszłej autonomji Rusi Podkarpackiej. Dziennik powołuje się na wywiad z gubernatorem Rusi Podkarpackiej dr. Antonim Beskidem, który miał się wyrazić, że jest przekonany, że Ruś Podkarpacka w krótkim czasie otrzyma własną autonomję.

La Tribuna 29.VIII w art. wst. twierdzi, że Australja jest przykładem oligarchji socjalistycznej, wykorzystującej pracę innych dla siebie. Kraj ten o rzadkiej ludności, podwyższa ciągle ceny robocizny, co uniemożliwia wywóz zagranicę, a tem samem wywołuje potrzebę co raz nowych pożyczek. A kiedy się zgłaszają chętni do pracy Włosi, odrzuca się ich propozycje, ponieważ swemi skromnemi wymaganiami w zakresie płac robiliby konkurencję miejscowym robotnikom. Zdaniem autora, jest to jeden z przykładów niesprawiedliwego podziału ziemi, przy którym jedni mało pracują, a korzystają z wielkiego dobrobytu, podczas gdy inni, jak Włochy, szukają pracy, ale jej nie mogą dostać.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 29.VIII. Oelkämpfe im Nahen Orient, — 30.VIII Wohin treibt die Türkei.

Drukarnia „KADRA". Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.